



PREZYDIUM OPZZ PRZECIWKO CZYSTCE W PIP

STANOWISKO PREZYDIUM OPZZ W SPRAWIE WSPÓLDZIAŁANIA Z PAŃSTWOWĄ INSPEKcją PRACY ORAZ DZIAŁALNOŚCI TEGO ORGANU NA RZECZ OCHRONY PRACY

Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych stanowczo potwierdza pozytywną ocenę w sprawie współdziałania z Państwową Inspekcją Pracy wyrażoną przez Radę OPZZ 5 października 2005 r.

Ocena ta dotyczy zarówno współpracy na szczeblu centralnym, jak i na poziomie okręgowych inspektoratów pracy, zdaniem Prezydium OPZZ po posiedzeniu Rady nie wydarzyło się nic co mogłoby wpłynąć na zmianę tej pozytywnej oceny.

W tym kontekście stanowczo protestujemy przeciwko wypowiedzianiu się w naszym imieniu negatywnie o współpracy na szczeblu okręgowych inspektoratów pracy. Jesteśmy oburzeni twierdzeniem, że współpraca na szczeblu centralnym jest w zaniku.

Prezydium OPZZ oświadcza, że żaden z organów władzy państwowej - ani na szczeblu centralnym, ani na szczeblu wojewódzkim - nie prowadził z nami rozmów w tych sprawach. Nie dawaliśmy również nikomu upoważnień do wypowiedziania się w naszym imieniu.

Prezydium OPZZ wyraża zdziwienie, że w stosunku do Państwowej Inspekcji Pracy i jej Kierownictwa z dnia na dzień dokonano radykalnej zmiany oceny ich działalności. Pozytywne opinie Rady Ochrony Pracy, komisji sejmowych i Sejmu RP wyrażane w ostatnich miesiącach w stosunku do merytorycznej działalności Państwowej Inspekcji Pracy zostały zastąpione bardzo negatywną opinią Marszałka Sejmu RP.

Nie jest kompetencją Prezydium OPZZ dokonywanie oceny merytorycznej działalności Państwowej Inspekcji Pracy, czy też sprawności zarządzania tym Urzędem. Wydaje się nam jednak, że ocena przedstawiona przez Marszałka Sejmu jest krzywdzącą inspektorów pracy. Uważamy również, że główną podstawą opracowania tej negatywnej oceny nie były przesłanki merytoryczne, ale stworzenie pretekstu do dokonania zmian w Kierownictwie tego Urzędu oraz w gronie okręgowych inspektorów pracy.

Prezydium OPZZ protestuje przeciwko takim zmianom kadrowym wykonywanym za zamówienie polityczne, które

będą powodowały spowolnienie działalności Państwowej Inspekcji Pracy oraz dobrej współpracy z partnerami społecznymi.

Prezydium OPZZ podtrzymuje stanowisko Rady OPZZ w sprawie dalszego podporządkowania Państwowej Inspekcji Pracy Sejmowi RP. Uważamy, że tylko wtedy Urząd ten nadal będzie mógł być apolitycznym i koncentrował się będzie na działalności na rzecz ochrony pracy.

Zdaniem naszym podporządkowanie Państwowej Inspekcji Pracy jakimkolwiek organowi państwowej władzy wykonawczej pozbawi ją niezależności i samodzielności. Urząd ten stanie się dyspozycyjnym wobec politycznego organu rządowego. Likwidacja zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników oraz przestrzeganie prawa pracy mogą wtedy nie być celem nadrzędnym w działalności inspektorów pracy.

Prezydium OPZZ z zadowoleniem przyjmuje zamiary Marszałka Sejmu RP dotyczące usprawnienia i poprawy działalności Państwowej Inspekcji Pracy, a szczególnie większej skuteczności w egzekwowaniu przestrzegania prawa pracy, likwidacji zagrożeń i ryzyka zawodowego oraz przeciwdziałania zjawiskom patologicznym w stosunkach pracy. W tych sprawach deklarujemy naszą przychylność i poparcie.

Prezydium OPZZ

Warszawa, 28 lutego 2006 r.

DIALOG SPOŁECZNY W POLSCE - KOLEJNY PRZYKŁAD

Poniżej publikujemy Komunikat z posiedzenia Zespołu Problemowego Trójstronnej Komisji do Spraw Usług Publicznych. Jest to kuriozalny dokument, ale wspaniale pokazuje jak dialog społeczny w Polsce jest traktowany przez obecne władze.

KOMUNIKAT Z POSIEDZENIA ZESPOŁU PROBLEMOWEGO TRÓJSTRONNEJ KOMISJI DS. USŁUG PUBLICZNYCH W DNIU 7 LUTEGO 2006 ROKU

W Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” przy ul. Limanowskiego 23 w Warszawie odbyło się posiedzenie zespołu problemowego Trójstronnej Komisji ds. usług publicznych. Spotkanie prowadził Pan Sławomir Broniarz,

Przewodniczący Zespołu problemowego TK ds. usług publicznych.

Proponowanym tematem posiedzenia była dyskusja dotycząca porozumienia pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a Porozumieniem Zielonogórskim oraz jego skutków w sferze prawnej i ekonomicznej.

Na początku posiedzenia Przewodniczący Zespołu poinformował, że w związku z nieobecnością przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia – jako resortu wiodącego i prezentującego powyższy temat – dalsze spotkanie jest bezpodstawne.

W związku z powyższym spotkanie na tym zakończono. Warszawa, 7 lutego 2006 r.

DOLNY ŚLĄSK: SPOTKANIE OPZZ-SLD

W dniu 27 lutego 2006 r. z inicjatywy przewodniczącego Rady OPZZ Województwa Dolnośląskiego - Andrzeja Otręby i przewodniczącego Rady Dolnośląskiej SLD – pośta Janusza Krasonia odbyło się spotkanie przewodniczących rad powiatowych OPZZ i SLD z terenu Dolnego Śląska.

Spotkanie poświęcone było zbliżającym się wyborom samorządowym.

Na spotkaniu dyskutowano o konieczności tworzenia szerokiej wyborczej koalicji lewicowej. Związkowcy zgłosili chęć pracy przy opracowywaniu samorządowych programów wyborczych. Przewodniczący Rad Powiatowych OPZZ i SLD na bieżąco powinni współpracować w tym zakresie docierając jednocześnie do jak największej liczby swoich członków.

Ponadto przewodniczący rad powiatowych SLD zadeklarowali zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem zapewniającym wcześniejsze emerytury dla zatrudnionych w szczególnych warunkach.

Przewodniczący Rady
Andrzej Otręba

W KOŁOBRZEGU: LEWICA RAZEM

Jak podkreślają, łączy ich to, że chcą żyć w świeckim państwie prawa. Stawiają na rozwój społeczeństwa obywatelskiego, sprawiedliwość, wolność przekonań, tolerancję i poszanowanie praw mniejszości. Wczoraj w Kołobrzegu pod tymi hasłami zawarły porozumienie partie lewicy i centrolewicy z SLD, SdPL, DPL, UP i PPS na czele.

Dołączyły do nich związki zawodowe zrzeszone w OPZZ i Związek Emerytów i Rencistów. Chcą wystawić wspólną reprezentację do samorządowych wyborów i kandydata na prezydenta miasta. Na jego wyłonienie dają sobie jeszcze czas. Wczoraj w hotelu Centrum, gdzie przewodnicząca rady powiatowej SLD Krystyna Strzyżewska odczytywała treść porozumienia, nie zabrakło wicemarszałka Henryka Rupnika, którego szanse na reprezentowanie lewicy w wyścigu do prezydenckiego fotela oceniane są bardzo wysoko.

(Głos Koszliński, 28.02.2006 r.)

ZUS/CORAZ WIĘCEJ EMERYTÓW

Wzrost składki do ZUS?

W ZUS szybko przybywa emerytów. Na koniec 2005 r. ich liczba przekroczyła 4 mln. Zgłaszane postulaty wydłużania przywilejów emerytalnych spowodują konieczność podniesienia składek na ubezpieczenia społeczne.

W styczniu 2005 r. ZUS wypłacał emerytury 3,880 mln osób, co kosztowało miesięcznie 4,823 mld zł. W grudniu takich osób było o ponad 120 tys. więcej, a na sfinansowanie ich świadczeń Zakład przeznaczał 5,054 mld zł. To wzrost o ponad 200 mln zł miesięcznie, tj. o ponad 2,4 mld zł rocznie.

Szybko rosnąca liczba emerytów to przede wszystkim efekt dwóch czynników. Po pierwsze, w Polsce osoby, które nie osiągnęły wieku emerytalnego niezwykle łatwo przechodzą na wcześniejsze emerytury. Na przykład kobiety mające 55 lat i posiadające 30-letni okres składkowy i nieskładkowy mogą niemal automatycznie przechodzić na emeryturę.

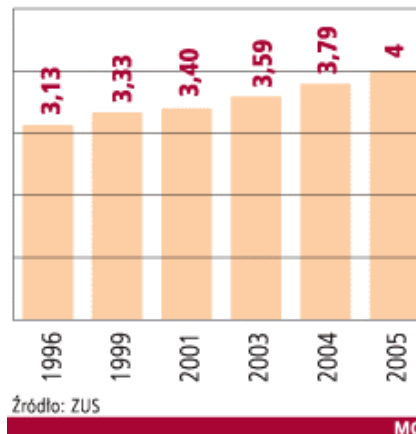
W efekcie polscy emeryci należą do najmłodszych w krajach Unii Europejskiej i OECD, korzystają ze świadczenia średnio o około 5 lat przed uzyskaniem wieku emerytalnego.

Po drugie, wiek uprawniający do skorzystania z emerytur (przede wszystkim wcześniejszych) zaczęły uzyskiwać osoby urodzone w tzw. powojennym wyżu. Rodziło się wtedy ponad 700 tys. dzieci rocznie. Dla porównania w ubiegłym roku urodziło się w Polsce około 360 tys. dzieci.

Polacy korzystający z wcześniejszych emerytur należą do najmłodszych w Unii Europejskiej.

Emerytury z ZUS

Liczba wypłacanych emerytur
(w mln)



Z prognozy finansowej funduszu emerytalnego administrowanego przez ZUS wynika, że nawet jeśli przywileje będą wygasać, a od 2007 roku zostaną zlikwidowane wcześniejsze emerytury (poza osobami pracującymi w tzw. szkodliwych warunkach objętych emeryturami pomostowymi), to i tak w latach 2006-2010 fundusz ten odnotuje deficyt w granicach 154,9 mld zł – 195,42 mld zł. Tę gigantyczną kwotę sfinansują podatnicy, bo deficyt funduszu uzupełnia budżet.

Aby uniknąć konieczności podwyższenia składek na ubezpieczenia społeczne lub podatków, trzeba prowadzić politykę zmierzającą do wydłużania aktywności zawodowej Polaków. Nie służą temu zgłaszane przez kolejne grupy zawodowe lub organizacje pomysły wydłużania przywilejów emerytalnych w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Bartosz Marczuk
(Gazeta Prawna, 28.02.2006 r.)